MONA, ZNIKAM NA CHWILĘ

Szósta rano a na głowie ciągle milion spraw
Wciąż napędza mnie wspomnieniem, tamten stary świat
I nawet kiedy zasnąć chcę
I otulić się
Wciąż muszę wejść w ten szary dzień
Wciąż nie wierze że od życia ciosów tyle
Przyjmowałam wszystkie razy z własnym stylem
Ukrywałam smutek
Robiąc zawsze do gry dobrą minę
Możesz gadać ile chcesz
Ja się więcej nie pomylę

Odczuwałam kiedyś złość
Zawiódł mnie niejeden gość
Powiedziałam w końcu dość
I zniknęłam na chwilę
Wracam sama na ten front
A na froncie czeka on
Już zebrałam w sobie siłę
By zostawić ciebie w tyle

Dress to impress
Ale robię to dla siebie samej, chłopcze
Nie dla ciebie bo ja mierze znacznie dalej, okej
Swoją wartość znam i mam swoje zdanie
Chociaż nie wiem co mi zrobisz, gdy usłyszysz mojej wyszczekanie ej
Nie uwierzę, że od życia ciosów tyle
Przyjmiesz za mnie wszystkie razy tak jak Natsu z dobrym stylem
Czy ukryjesz smutek robiąc zawsze do gry dobrą minę
Będę gadać ile chcę i już nigdy nie zamilknę

Odczuwałam kiedyś złość
Zawiódł mnie niejeden gość
Powiedziałam w końcu dość
I zniknęłam na chwilę
Wracam sama na ten front
A na froncie czeka on
Już zebrałam w sobie siłę
By zostawić ciebie w tyle